

Orędzie Papieża Benedykta XVI na 95 Światowy

Dzień Migranta i Uchodźcy 18 stycznia 2009 r.

Św. Paweł migrant i Apostoł Narodów

Drodzy bracia i siostry!

Temat tegorocznego Orędzia na Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy brzmi: «Św. Paweł migrant i 'Apostoł Narodów'». Nawiązuje on do ogłoszonego przeze mnie Roku Jubileuszowego ku czci tego Apostoła z okazji 2000. rocznicy jego urodzin. Będące dziełem Pawła – «migranta z powołania», głoszenie nauki oraz pośredniczenie między różnymi kulturami i Ewangelią, stanowią w istocie znaczący punkt odniesienia, również dla ludzi migrujących w obecnych czasach.

Szaweł urodził się w Tarsie w Cylicji w rodzinie żydowskich emigrantów. Został wychowany w języku i kulturze hebrajskiej oraz hellenistycznej, także na gruncie kultury rzymskiej. Po spotkaniu z Chrystusem na drodze do Damaszku (por. Ga 1, 13-16), nie wyrzekając się własnych «tradycji» oraz żywiąc szacunek i wdzięczność względem judaizmu i Prawa (por. Rz 9, 1-5; 10, 1; 2 Kor 11, 22; Ga 1, 13-14; Flp 3, 3-6), bez wahania i namysłu, odważnie i z entuzjazmem poświęcił się nowej misji, posłuszny poleceniu Pana: «Ja cię pošlę daleko, do pogan» (Dz 22, 21). Jego życie zmieniło się w sposób radykalny (por. Flp 3, 7-11): Jezus stał się dla niego racją bytu oraz inspiracją do zaangażowania apostołowskiego w służbie Ewangelii. Z prześladowcy chrześcijan stał się apostołem Chrystusa.

Prowadzony przez Ducha Świętego, nie szczędząc sił zabiegał o to, aby Ewangelia, będąca «mocą Bożą ku zbawieniu dla każdego wierzącego, najpierw dla Żyda, potem dla Greka» (Rz 1, 16), była głoszona wszystkim, niezależnie od narodowości i kultury. Podczas swoich podróży apostołowskich, pomimo wielokrotnych protestów, najpierw głosił Ewangelię w synagogach, darząc względami przede wszystkim swoich rodaków żyjących w diasporze (por. Dz 18, 4-6). A jeśli oni go odrzucali, zwracał się do pogan, stając się prawdziwym «misjonarzem migrantów», sam będąc migrantem i wędrownym ambasadorem Jezusa Chrystusa, i zachęcał każdego człowieka, aby stał się w Synu Bożym «nowym stworzeniem» (2 Kor 5, 17).

Głosząc kerygmę przemierzał morza Bliskiego Wschodu i drogi Europy, aż dotarł do Rzymu. Wyruszył z Antiochii, gdzie Ewangelia była głoszona ludności nie wyznającej judaizmu i gdzie uczniów Jezusa po raz pierwszy nazwano «chrześcijanami» (por. Dz 11, 20. 26). Jego życie i nauczanie były całkowicie podporządkowane temu, by wszyscy poznali i pokochali Chrystusa, ponieważ w Nim wszystkie ludy mają stać się jednym ludem.

Również obecnie, w epoce globalizacji, na tym polega misja Kościoła i każdego ochrzczonego. Misja ta obejmuje także – dzięki duszpasterskiej wrażliwości – zróżnicowany świat migrantów: studentów zamiejscowych, imigrantów, uchodźców, uciekinierów, przesiedlonych, włącznie z ofiarami współczesnych form niewolnictwa, takich jak na przykład handel ludźmi. Również dzisiaj trzeba głosić orędzie zbawienia z takim samym nastawieniem jak Apostoł Narodów, biorąc pod uwagę odmienne sytuacje społeczne i kulturowe oraz szczególne trudności każdego, związane z jego życiem migranta i podróżującego. Pragnąłbym, aby każda wspólnota chrześcijańska wykazywała taką samą gorliwość

apostolską jak św. Paweł, który głosząc wszystkim zbawczą miłość Ojca (Rz 8, 15-16; Ga 4, 6), aby «pozyskać licznych dla Chrystusa» (por. 1 Kor 9, 19), stał się «słaby dla słabych, (...) wszystkim dla wszystkich, żeby uratować choć niektórych» (por. 1 Kor 9, 22). Niech jego przykład będzie również dla nas zachętą, byśmy stali się solidarni z tymi naszymi braćmi i siostrami i byśmy w każdym zakątku ziemi na wszelkie sposoby dbali o pokojowe współżycie między różnymi ludami, kulturami i religiami.

Na czym polegał sekret Apostoła Narodów? Cechujące go gorliwość misyjna i zapał wojownika wynikały stąd, że on sam «zdobyty przez Chrystusa» (Flp 3, 12), był z Nim głęboko zjednoczony, do tego stopnia, że miał poczucie uczestnictwa w Jego życiu przez «udział w Jego cierpieniach» (por. Flp 3, 10; por. także Rz 8, 17; 2 Kor 4, 8-12; Kol 1, 24). To jest źródłem zapału apostolskiego św. Pawła, który opowiada: «Spodobało się Temu, który wybrał mnie jeszcze w łonie matki mojej i powołał łaską swoją, aby objawić Syna swego we mnie, bym Ewangelię o Nim głosił poganom» (Ga 1, 15-16; por. także Rz 15, 15-16). Czuł się «współ-ukrzyżowany» z Chrystusem, tak że mógł stwierdzić: «już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus» (Ga 2, 20). Żadne trudności nie stanowiły dla niego przeszkody w prowadzeniu odważnej działalności ewangelizacyjnej w takich kosmopolitycznych miastach, jak Rzym i Korynt, których mieszkańcy w tamtych czasach tworzyli mozaikę narodowości i kultur.

Gdy czytamy Dzieje Apostolskie oraz Listy, które Paweł kieruje do różnych adresatów, dostrzegamy w nich model Kościoła nie ekskluzywnego, lecz otwartego na wszystkich, składającego się z wierzących, w którym nie ma żadnych różnic związanych z kulturą i rasą: każdy bowiem ochrzczony jest żywym członkiem jednego Ciała Chrystusa. W tym ujęciu nabiera szczególnego znaczenia braterska solidarność, wyrażająca się w codziennych gestach dzielenia się, współuczestnictwa i radosnej troski o innych. Jednakże, jak zawsze poucza św. Paweł, nie jest możliwe urzeczywistnianie tego wymiaru wzajemnej braterskiej akceptacji bez gotowości słuchania i przyjmowania Słowa głoszonego i wprowadzanego w życie (por. 1 Tes 1, 6) – Słowa, które zachęca wszystkich do naśladowania Chrystusa (por. Ef 5, 1-2) przez naśladowanie Apostoła (por. 1 Kor 11, 1). Dlatego też, im bardziej wspólnota jest zjednoczona z Chrystusem, tym bardziej troszczy się o bliźniego, stroniąc od osądzania, pogardy i zgorszenia oraz wzajemnie się akceptując (por. Rz 14, 1-3; 15, 7). Wierni upodobnieni do Chrystusa, czują się w Nim «braćmi», dziećmi tego samego Ojca (Rz 8, 14-16; Ga 3, 26; 4, 6). Ten skarb braterstwa sprawia, że «przestrzegają gościnności» (por. Rz 12, 13), będącej pierwotną córką agape (por. 1 Tm 3, 2; 5, 10; Tt 1, 8; Flm 17).

W ten sposób urzeczywistnia się obietnica Pana: «Ja was przyjmę i będę wam Ojcem, a wy będziecie moimi synami i córkami» (2 Kor 6, 17-18). Jeśli jesteśmy tego świadomi, czyż nie powinniśmy zatroszczyć się o tych, którzy znajdują się w trudnych warunkach, zwłaszcza o uchodźców i uciekinierów? Czyż można nie troszczyć się o potrzeby ludzi naprawdę słabych i bezbronnych, żyjących w niepewności i poczuciu braku bezpieczeństwa, zepchniętych na margines, często wykluczonych ze społeczeństwa? Im przede wszystkim należy poświęcić uwagę, ponieważ – parafrazując znany tekst Pawłowy – «Bóg wybrał właśnie to, co głupie w oczach świata, aby zawstydić mędrców, wybrał (...) to, co nieszlachetnie urodzone według świata oraz wzgardzone, i to, co [w ogóle] nie jest (...), by to, co jest, unicestwić, tak by się żadne stworzenie nie chełpiło wobec Boga» (1 Kor 1, 27-29).

Drodzy bracia i siostry, niech Światowy Dzień Migranta i Uchodźcy, który będzie obchodzony 18 stycznia 2009 r., stanie się dla wszystkich zachętą do tego, by żyć w pełni miłością braterską, nie wyróżniając nikogo ani nie dyskryminując, w przekonaniu, że naszym bliźnim jest każdy, kto nas

potrzebuje i komu możemy pomóc (por. Deus caritas est, 15). Niech nauczanie i przykład św. Pawła, wielkiego i pokornego Apostoła i migranta, ewangelizatora narodów i kultur, pomoże nam zrozumieć, że spełnianie uczynków miłości jest szczytem i syntezą całego życia chrześcijańskiego. Przykazanie miłości – wiemy o tym dobrze – nabiera życia, gdy zjednoczeni uczniowie Chrystusa uczestniczą w uczcie Eucharystycznej, która jest w najwyższym stopniu sakramentem braterstwa i miłości. I podobnie jak Jezus, który w Wieczerniku złączył dar Eucharystii z nowym przykazaniem miłości braterskiej, tak też Jego «przyjaciele», naśladowując Chrystusa, który stał się «sługą» ludzkości, i umacniani Jego łaską, powinni z oddaniem służyć sobie nawzajem, troszcząc się jedni o drugich, zgodnie z tym, co zaleca św. Paweł: «Jeden drugiego brzemiona noście i tak wypełniajcie prawo Chrystusowe» (Ga 6, 2). Tylko w ten sposób potęguje się miłość między wierzącymi oraz do wszystkich innych (por. 1 Tes 3, 12).

Drodzy bracia i siostry, nie ustawajmy w głoszeniu tej «Dobrej Nowiny» i dawaniu o niej świadectwa z entuzjazmem, bez lęku i nie szczędząc sił! W miłości zawiera się całe przesłanie ewangeliczne, a prawdziwych uczniów Chrystusa rozpoznaje się po wzajemnej miłości i po ich otwartości wobec wszystkich. Niech ten dar wyjedna nam Paweł Apostoł, a zwłaszcza Maryja, Matka, która przyjmuje i kocha. Prosząc Boga o opiekę nad wszystkimi, którzy angażują się w pomoc migrantom, a ogólniej nad rozległym światem migracji, zapewniam każdego o stałej pamięci w modlitwie i wszystkim udzielam z serca Apostolskiego Błogosławieństwa.

BENEDYKT XVI

Castel Gandolfo, 24 sierpnia 2008 r.